

# Kajetanowicz i Baran wiceliderami Rajdu Rzeszowskiego

Data publikacji: 5.08.2016 17:40

Załoga LOTOS Rally Team na 2. miejscu po 4 odcinkach specjalnych Rajdu Rzeszowskiego, jednak to nie ostateczny wynik - Kajetan i Jarek zostali zatrzymani na OS 2 przed samochodem załogi nr 6, więc ich czas z tej próby prawdopodobnie zostanie skorygowany.

Piątkowy etap 25. Rajdu Rzeszowskiego rozpoczął się przy bardzo stabilnej pogodzie – z praktycznie bezchmurnego nieba nieustannie leje się żar, więc w samochodach rajdowych temperatura dochodzi do 50-60 stopni. W tych warunkach, które nie sprzyjają zachowaniu wysokiej koncentracji, Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran od początku nadają ton rywalizacji. Po czterech oesach zajmują drugie miejsce w klasyfikacji zawodów, a od prowadzenie dzieli ich zaledwie 7,3 sekundy. Z kolei nad trzecią w klasyfikacji załogą Grzyb/Hundla reprezentanci LOTOS Rally Team mają już niemal 50 sekund przewagi.

Do pierwszego z dzisiejszych odcinków specjalnych – niemal 9-kilometrowej próby Konieczkowa (OS nr 2) Rajdowi Mistrzowie Europy przystępowali w roli liderów rajdu, po tym jak wczoraj wieczorem z dużą przewagą triumfowali na miejskim odcinku specjalnym na ulicach Rzeszowa. Zaledwie kilkaset metrów po starcie do OS 2 Ford Fiesta R5 załogi LOTOS Rally Team został zatrzymany przez sędziów zabezpieczenia, ponieważ na jednym z pierwszych zakrętów tego odcinka drogę opuścił duet Habaj/Woś. Tym samym nie było już mowy o wywalczeniu dobrego czasu na tej próbie. W takich sytuacjach strata załogi najczęściej jest korygowana po decyzji Zespołu Sędziów Sportowych. Wydarzenia z OS 2 nie wybiły Kajetanowicza i Barana z rytmu, co udowodnili wygrywając kolejną próbę – ponad 24-kilometrowy klasyk Rajdu Rzeszowskiego, czyli Lubień. Świetną jazdę na pierwszej dzisiejszej pętli polskiej rundy FIA ERC Kajto i Jarek przypieczętowali drugim rezultatem na odcinku Chmielnik (OS 4).

O tym kto będzie liderem po pierwszym etapie Rajdu Rzeszowskiego zdecydują wyniki kolejnych przejazdów trzech dzisiejszych oesów. Druga piątkowa pętla 7. rundy europejskiego czempionatu to jeszcze 52 km ścigania w niemiłosiernym upale.

Kajetan Kajetanowicz: - ***Ciekawie się zaczął tegoroczny Rajd Rzeszowski. Tempo jest bardzo dobre i tocymy fajną walkę z Bryanem. Szkoda Grzeška i tego kapcia. Jednak to jest długi rajd, to są Mistrzostwa Europy i ponad 200 km oesowych. Jeszcze dużo może się wydarzyć. Myślę, że odcinki nas nie zaskoczyły. Wiedzieliśmy, że są trudne, szybkie i śliskie. To fantastyczne, że możemy ślizgać się na asfalcie, jadąc na piątym biegu. Rzadko jest taka możliwość. Ale to jest właśnie Rzeszowski. Mamy to o czym marzyłem wstając dzisiaj rano – dużo frajdy z jazdy. Są rzeczy, na które nie mamy wpływu, ale są takie, które zależą od nas i cieszę się, że my wykonujemy swoją pracę tak jak sobie to założyliśmy.***

## Wyniki 25. Rajdu Rzeszowskiego po 4 odcinkach specjalnych:

1. Bouffier/Panseri (Francja, Citroen DS3 R5) 32:47,3 s.
- 2. Kajetanowicz/Baran (Polska, Ford Fiesta R5) +7,3 s.**
3. Grzyb/Hundla (Polska, Ford Fiesta R5) +55,5 s.
4. Brzeziński/Gerber (Polska, Ford Fiesta R5) +1:07,9 s.
5. Kasperczyk/Syty (Polska, Ford Fiesta R5) +1:13,2 s.
6. Nivette/Heller (Polska, Skoda Fabia R5) +1:16,6 s.
7. Botka/Szeles (Węgry, Citroen DS3 R5) +1:16,6 s.
8. Kołtun/Pleskot (Polska, Ford Fiesta R5) +1:25,9 s.
8. Chuchała/Dymurski (Polska, Subaru Impreza) +1:25,9 s.
10. Jeets/Toom (Estonia, Skoda Fabia R5) +1:58,7 s.

red./mat.pras.